

Skierkowski, Marek

Pierwszy pośród sług jedności : 25 argumentów na prymat Biskupa Rzymu

Studia Teologiczne 21, 363-389

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MAREK SKIERKOWSKI

PIERWSZY POŚRÓD SŁUG JEDNOŚCI 25 argumentów na prymat Biskupa Rzymu

„Tu est Petrus – usłyszał Szymon syn Jony.

Tobie dam klucze Królestwa.

Ludzie, którym troskę o dziedzictwo kluczy powierzono,
zbierają się tutaj, pozwalają się ogarnąć sykstyńskiej polichromii,
wizji, którą Michał Anioł pozostawił –

Tak było w sierpniu, a potem w październiku pamiętnego roku dwóch konklawe,
i tak będzie znów, gdy zajdzie potrzeba,
po mojej śmierci.

Trzeba, by przemawiała do nich wizja Michała Anioła.

Con-clave: wspólna troska o dziedzictwo kluczy, kluczy Królestwa.

Oto widzą siebie pomiędzy Początkiem i Kresem,

Pomiędzy Dniem Stworzenia i Dniem Sądu...”

(Jan Paweł II, *Tryptyk Rzymski*)

W wydanym niedawno (1998) dokumencie Kongregacji Nauki Wiary *Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła* stwierdzono: „Na obecnym etapie życia Kościoła kwestia Prymatu Piotra i jego Następców ma szczególne znaczenie”¹. Dla nas, Polaków, to „szczególne znaczenie” wiąże się także z tym, że w roku bieżącym obchodzimy 25. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Nadarza się zatem doskonała okazja, aby ukazać współczesne zapatrywanie się teologii na Prymat Biskupa Rzymu. Na **jakich podstawach opiera się przekonanie wiary katolickiej, że Jezus obdarował Kościół po wszystkie czasy Urzędem Piotrowym?** Poszukując odpowiedzi na to pytanie, przedstawię poszczególne komponenty nauki o prymacie Biskupa Rzymu, opierając się zarówno na oficjalnym nauczaniu Kościoła, jak i na przemyśleniach znakomych teologów.

¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, „L'Osservatore Romano” 20(1999), n. 2, p. 1.

1. Szymon Piotr – pierwszy w katalogu Dwunastu

Nawet niezbyt uważny czytelnik Nowego Testamentu dostrzeże od razu, że we wszystkich listach grona Dwunastu Szymon Piotr znajduje się na pierwszym miejscu: Mk 3,16-19; Mt 10,2-4; Łk 6,14-16; Dz 1,13-14; por. także J 21,2. W Mt 10,2 stwierdza się wręcz: „pierwszy Szymon, zwany Piotrem”. To pierwszeństwo staje się jeszcze bardziej wyraźne, gdy uwzględnimy, że – pomimo różnic w kolejności innych Apostołów – Judasz zdrajca zajmuje miejsce ostatnie. Nietrudno więc dostrzec, że listy te „mają znaczenie bardzo doniosłego świadectwa”², mianowicie świadectwa pierwszeństwa Piotra w gronie Dwunastu.

2. Szymon – pierwszy (wraz z Andrzejem) powołany

Ewangelie rozróżniają moment powołania i moment ustanowienia Dwunastu. W tej perspektywie, kwestia powołania Szymona okazuje się nieco bardziej skomplikowana. Wszystkie Ewangelie dość obszernie relacjonują to wydarzenie, ale jednocześnie bardzo odmiennie (odmienność ta jest charakterystyczna dla specyficznego gatunku literackiego Ewangelii, mianowicie biografii kerygmatycznych). Według Mk i Mt, Szymon wraz ze swoim bratem Andrzejem zostali powołani jako pierwsi nad jeziorem Genezaret (Mk 1, 16-20; Mt 4, 18-22). Zgodnie z Łk 5, 10, w centrum całej historii znajduje się tylko sam Szymon, powołany w kontekście obfitego połowu ryb. Wreszcie według relacji Janowej, pierwsi powołani to Andrzej i jakiś inny uczeń. Dopiero potem Andrzej przyprowadza do Jezusa swego brata Szymona (1, 35-42). Zdaniem J. Gnilki, poszczególne opisy przynależą do odmiennych gatunków literackich. Narracja Markowa i Mateuszowa ma charakter „sceny idealnej”, w której akcent pada na pełną mocy inicjatywę Jezusa i bezwarunkowe posłuszeństwo uczniów wobec Mistrza, który dotąd nie był im jeszcze znany. Według św. Łukasza, opowiadanie noszące cechy „epifanii”, sytuujące się w kontekście obfitego połowu ryb, wzbudzającego w Szymonie lęk, stanowi objawienie Szymonowi jego przyszłej misji: stanie się on mianowicie wielkim misjonarzem. Wreszcie zgodnie z tradycją Janową, Jan Chrzciciel, który zgromadził wokół siebie uczniów, wskazując na tożsamość Jezusa jako Baranka Bożego, sprawia, że jego zwolennicy przechodzą niejako „na stronę” Jezusa. Pierwszy to Andrzej i jakiś uczeń anonimowy, a dopiero potem za pośrednictwem Andrzeja uczniem Jezusa staje się Szymon³. Niemiecki biblista wyciąga więc konkluzję, że Szymon i jego młodszy brat Andrzej byli pierwszymi powo-

² Tamże, p. 3.

³ Być może Szymon nie był uczniem Jana Chrzciciela?

łanymi przez Jezusa⁴. Należy dodać, że według przekazu Janowego Andrzeja, po spotkaniu Jezusa (z inicjatywy Jana Chrzciciela) „pozostaje u Niego” (1,39), natomiast jako pierwszy to właśnie Szymon słyszy słowa powołania (1,42).

3. Dom Szymona – „domem” Jezusa

Jego imię Szymon, po hebrajsku Schimon, nosił już jeden z synów Jakuba, patriarchy Izraela (Rdz 29,33). Ojciec Szymona to Jan, w formie hebrajskiej Johanan (por. J 1,42; 21,15-17). Matka nie jest nigdzie wzmiankowana. Urodził się na przełomie wieków. Pochodził z Betsaidy (J 1,44), miejscowości nad jeziorem Genezaret (sama nazwa miasta oznacza: wioska rybacka). Z zawodu był rybakiem, raczej niewykształconym (por. Dz 4,13). Zgodnie z Mk 1,29, zamieszkał później w Kafarnaum. Przeprowadzka była podyktowana zawarciem małżeństwa. Kafarnaum stanowiło centrum działalności Jezusa, w Mt 9,1 określone jest nawet mianem „Jego miasta”. W domu Piotra w Kafarnaum często gościł Jezus, tam właśnie uzdrowił jego teściową (por. Mk 1,29-31 i par.). „W zatrzymaniu się Jezusa w domu Szymona – zauważa J. Gnilka – i w uprzywilejowanym usytuowaniu tego wydarzenia na samym początku Jego działalności można [...] dostrzec aluzję do tego, że ten dom stanowił punkt oparcia dla działalności Jezusa w Kafarnaum, a nawet w całej Galilei”⁵.

4. Piotr – rzecznik Dwunastu

Szymon Piotr jest wymieniany 114 razy w Ewangeliach i 57 razy w Dziejach Apostolskich, podczas gdy następny w kolejności apostoł – Jan odpowiednio 38 i 6 razy⁶. Nietrudno zatem dostrzec, że Szymon góruje nad pozostałymi uczniami i gronem Dwunastu, przede wszystkim występując jako ich rzecznik. Jest to, jak się wydaje, jego stała funkcja, widoczna we wszystkich czterech Ewangeliach.

Pozostawiając na razie na boku „scenę pod Cezareą Filipową” (Mk 8,27-29 i par; zob. także J 6,67-69), wystarczy przytoczyć kilka innych przykładów dominującej roli Piotra. Według Mk 10,28, Piotr stwierdza, wyczekując nagrody od Jezusa (por. Mt 19,27): „Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą”. Zgodnie z Mt 15,15 Piotr prosi Jezusa o wyjaśnienie

⁴ Por. J. GNILKA, *Piotr i Rzym. Obraz Piotra w dwu pierwszych wiekach*, Kraków 2002, s. 35-43.

⁵ Por. *tamże*, s. 47.

⁶ Por. H. SEWERYNIAK, *Święty Kościół powszedni*, Warszawa 1996, s. 111.

przypowieści o prawdziwej nieczystości, a zgodnie z Mt 17,24-27, Jezus pyta Piotra, czy należy płacić podatek świątynny. Czytając Mt 14,24-33, dowiadujemy się, że Piotr pragnie chodzić po wodzie, a gdy – po zgodzie Jezusa – podczas kroczenia po wodzie zaczął tonąć, zostaje przez Niego uratowany. Z kolei według Mt 18,21, Szymon pyta Jezusa, ile razy trzeba przebaczyć bratu jego wykroczenia. Piotr także razem z Janem i Jakubem (a w Mk 13,3 dodatkowo także z Andrzejem) tworzy grupę najbliższych uczniów Jezusa (Mk 5,37 – wskreszenie córki Jaira; 9,2-13 - przemienienie; 14,32-42 – modlitwa w Ogrójcu). Piotr również zauważa uschnięte drzewo figowe, przekłęte przez Jezusa (Mk 11,21), inicjując Jego interpretację. Podczas Ostatniej Wieczerzy przysięga, że się nie zaprze Jezusa (Mk 14,29). Jemu także Jezus wówczas umywa nogi (J 13,6-11). Wreszcie, w czasie aresztowania Jezusa, Piotr inicjuje obronę Jezusa, ucinając słudze arcykapłańskiemu ucho (J 18,10-11)⁷.

5. Piotr – pierwszy, który wyznał wiarę w mesjanizm Jezusa

Kiedy pod Cezareą Filipową Jezus zapytał uczniów, za kogo uważają Go ludzie, usłyszał mało satysfakcjonujące odpowiedzi. Dopiero Piotr w imieniu Dwunastu, dzięki objawieniu otrzymanemu od Boga, wyznał: „Ty jesteś Mesjasz” (Mk 8,29); „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16); „Mesjasz Boży” (Łk 9,20). Jak wyjaśnia J. Guillet, „kiedy Piotr mówi do Jezusa: «Ty jesteś Mesjasz», myśli oczywiście o potomku królewskiego rodu, lecz widzi Go takim, jakim jest: opuszczonego przez tłumy, które Go oklaskiwały, podejrzanego przez władze, odosobnionego w pogańskim kraju. Czyżby zatem ten człowiek sam, bez świty i bez armii, otoczony dwunastką nędznych ludzi, był Mesjaszem Izraela? To jest niewiarygodne, a tymczasem to właśnie oświadcza Piotr. I nie mówi tego jako osobiste przekonanie, które chciałby uczynić powszechnym. Wypowiada to w imieniu swoich towarzyszy. Z pewnością nie w wyniku jakiegoś głosowania lub sondażu, lecz ponieważ on sam i ogół jego towarzyszy czuli się «porwani» i prowadzeni przez Jezusa. [...] Nawet jeśli jest mało prawdopodobne, że Piotr w Cezarei mógł nadać Jezusowi tytuł Syna Boga Żywego, który zyskał swe znaczenie dopiero po zmartwychwstaniu, to dla autentycznej wiary Piotra nie było konieczne, żeby ją wyrazić z dokładnością i precyzją późniejszych formuł”⁸.

⁷ Por. P. NEUNER, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, w: tenże i F. COURTH, *Mariologia. Eklezjologia (Podręcznik Teologii Dogmatycznej pod red. w. Beinerta)*, Kraków 1999, s. 281-282.

⁸ J. GUILLET, *Jezus w wierze pierwszych uczniów*, Kraków 2000, s. 74-76.

Wprawdzie według Ewangelii Janowej Andrzej już po pierwszym spotkaniu z Jezusem wyznał wobec Szymona: „Znaleźliśmy Mesjasza” (1,41), to jednak uczynił takie wyznanie nie tyle na mocy swojej wiary, ile raczej na podstawie prorockiego przekonania Jana Chrzciciela. Tymczasem w przypadku Piotra chodzi o jego wiarę. „Do Jezusa – komentuje Jan Paweł II – nie można dotrzeć inaczej jak tylko przez wiarę, pokonując drogę, której etapy zdaje się wskazywać sama Ewangelia [...] (por. Mt 16,13-20). [...] W jaki sposób Piotr doszedł do tej wiary? [...] Mateusz udziela nam cennej wskazówki w słowach, którymi Jezus odpowiada na wyznanie Piotra: «nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie» (16,17). Wyrażenie «ciało i krew» oznacza człowieka i zwyczajną drogę poznania. W odniesieniu do Jezusa ta zwyczajna droga nie wystarcza. Niezbędna jest łaska «objawienia», która pochodzi od Ojca”⁹. Można zatem stwierdzić, że Szymon jest pierwszym, który odpowiada wiarą na Objawienie Boże dotyczące tożsamości Jezusa.

6. Piotr, czyli Skała

W klasycznej apologetyce podkreślano w odniesieniu do prymatu Piotra znaczenie trzech tekstów biblijnych, mianowicie: Mt 16, 17-19; J 21,15-19 i Łk 22, 31-32, zwanych tekstami prymacjalnymi. W niniejszym opracowaniu, mającym charakter syntezy, nie ma miejsca na drobiazgową egzegezę tych perykop. Nietrudno jednak zauważyć, że w świetle tekstów prymacjalnych „Piotr jest skałą, na której Chrystus zbuduje swój Kościół; jest tym, który po swoim nawróceniu nigdy już nie zachwieje się w wierze i będzie umacniał braci; jest wreszcie pasterzem, który będzie prowadził całą wspólnotę uczniów Chrystusa”¹⁰.

W pierwszym tekście kluczowe są słowa Jezusa zmieniające Szymonowi imię: „Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (w. 18). Według J 1,42, zmiana imienia miała miejsce już przy powołaniu Szymona, a zgodnie z Mk 3,16 – w związku z ustanowieniem kolegium Dwunastu. „Jezus – wyjaśnia H. Langkammer – daje także imiona dwóm synom Zebedeusza, *Boanerges*. Różnica jest ta, że dla Szymona imię Piotr stało się odtąd imieniem naczelnym. Tu nastąpiła jakby zamiana imienia, podobnie jak w wielu wypadkach w Starym Testamencie (np. Abram na Abraham, Jakub na Izrael). Nowe imię określa zarazem istotę i funkcję Piotra, co wyjaśnia Mt 16,17-19”¹¹. Trzeba jednak dodać, że sam Jezus tylko w zapowiedzi zaparcia się Apostoła używa imienia

⁹ JAN PAWEŁ II, *Novo millennio ineunte*, nn. 19-20.

¹⁰ Kongregacja Nauki Wiary, *Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, p. 3.

¹¹ H. LANGKAMMER, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, s. 47.

Piotr (Łk 22,34), w pozostałych wypowiedziach preferuje imię Szymon (por. Mk 14,37; Mt 16,17; 17,25; Łk 22,31; J 21,15-17). Należy to tłumaczyć tym, że funkcję Skąły obejmuje Szymon dopiero wraz z narodzinami Kościoła. Dlatego też św. Paweł, świadek najstarszej tradycji popaschalnej, posługuje się w swoich listach wyłącznie imieniem Kefas (8 razy) lub Piotr (2 razy).

Bez wątpienia jednak, to Jezus zmienia Szymonowi imię na *Kefa* (w formie zhellenizowanej arameizm ten przybrał postać: *Kefas*) – po aramejsku *skąła* (po grecku: *petra* - *Petros*). „Aramejskie *kefa* oznacza przeważnie kamień, także kamień szlachetny, a oprócz tego *skąłę*”¹². Jakie zatem znaczenie miało to nowe imię Piotra? „Z pewnością – wyjaśnia J. Ratzinger – nie oznacza ono charakteru tego człowieka, do którego pasuje znakomicie opis, jaki Józef Flawiusz przekazał nam odnośnie do zwyczajnego popolitego charakteru Galilejczyków: odważni, wielkoduszni, godni zaufania, ale ulegający wpływowi, lubiący nowości. Określenie «skąła» nie ma znaczenia pedagogicznego czy psychologicznego. Można je rozumieć wyłącznie w kontekście posługi, albo też w znaczeniu chrystologicznym i eklezjalnym: Szymon Piotr stanie się, z racji zadania powierzonego mu przez Jezusa, tym, kim nie jest z «ciała i krwi». J. Jeremias wykazał, że takie nazwanie Szymona ma ponadto wymiar symboliczny: skąły sakralnej. Jeden z tekstów rabinistycznych ukazuje, o co tu chodzi: «Jahwe powiedział: Jak mogę stworzyć świat? Czy po to, aby pojawili się ateści i Mnie denerwowali? – Kiedy jednak Bóg zobaczył Abrahama, który stanął przed Nim, powiedział: Oto spotkałem skąłę, na której mogę skonstruować i założyć świat – dlatego nazwał Abrahama skąłą: *Wejrzyjcie na skąłę, z której was wyciosano* (Iz 51,2)». Abraham, ojciec wiary, jest – mocą swej wiary – skąłą stawiającą czoło wzburzonym, uderzającym o nią, niszczycielskim fałom pierwotnego chaosu i podtrzymującą w ten sposób stworzenie. Szymon, który jako pierwszy wyznał, że Jezus jest Chrystusem [...], staje się obecnie – z osobistą wiarą Abrahama, chrystologicznie odnowioną – skąłą przeciwstawiającą się całej fali niewierności i niszczenia człowieka”¹³.

M. Luter sugerował, że Jezus za tę skąłę uważał samego siebie bądź – z powołaniem się na św. Jana Chryzostoma i św. Augustyna – wiarę Piotra. Nietrudno dostrzec, że Jezus często określał się kamieniem węgielnym odrzuconym przez budujących (Mk 12,11; Mt 21,42; Łk 20,17; por. Dz 4,11; Rz 9,33; 1 Kor 3,17). Jezus zatem jest kamieniem węgielnym, a Piotr skąłą umieszczoną na tym kamieniu węgielnym. Natomiast w odniesieniu do interpretacji, że skąłę stanowi wiara Piotra, trzeba stwierdzić, iż takie oddzielanie wiary od wierzącego należy do całkiem innej logiki niż ta, która przenika duchowość Jezusa i ewangelistów¹⁴.

¹² J. GNILKA, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, Kraków 1997, s. 231.

¹³ Kard. J. RATZINGER, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, „Communio” 11(1991), n. 6, s. 7-8.

¹⁴ Por. H. SEWERYNIAK, *Święty Kościół powszedni*, s. 120.

Piotr ma być skałą, opoką przyszłego Kościoła. Oznacza to, że dzięki niemu – niczym dzięki fundamentowi – Kościół zachowa swoją stabilność, trwałość i jedność oraz obroni się – jak bastion – przed mocami zła („bramami piekiel”).

7. Właściciel kluczy Królestwa

Pod Cezareą Filipową Jezus składa Piotrowi obietnicę: „I tobie dam klucze Królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16, 19). Obraz *kluczy* w wielu kulturach starożytnych miał bogate znaczenie, m.in. oznaczał troskę o wchodzących do budowli i wychodzących z niej. Zgodnie z Iz 22,22 („Położę klucz domu Dawidowego na jego ramieniu; gdy on otworzy, nikt nie zamknie, gdy on zamknie, nikt nie otworzy”), klucze symbolizują władzę. Piotr otrzymuje zatem na ziemi (nie w niebie!) władzę nad królestwem Bożym. „Ewangelia, której on jest rękoięciem i poręczycielem – wyjaśnia J. Gnilka – otwiera ludziom królestwo niebieskie, jeśli z własnej woli wchodzi do niego. W kontekście całej Ewangelii Mateusza Piotr stoi naprzeciw uczonych w Piśmie i faryzeuszów, którzy także mają władzę kluczy, ale o których powiedziano, że zamykają królestwo niebieskie przed ludźmi”¹⁵.

Z obrazem kluczy dość sztucznie współbrzmi obraz związywania i rozwiązywania. Oznacza to, że Jezus wyraźnie korzysta ze znanych słuchaczom symboli, nie dbając o ich językową harmonizację. Jeśli chodzi o sformułowanie „związywać – rozwiązywać”, „w literaturze rabinistycznej – wyjaśnia S. Cipriani – kombinacja tych słów wyraża decyzję doktrynalną, mocą której nakłada się (=związać) lub znosi (=rozwiązać) jakieś zobowiązanie, w miarę, jak jest ono zgodne lub mniej zgodne z *Toráh*. Inne, mniej częste znaczenie, ma na uwadze nałożenie lub zniesienie ekskomunikacji, tzn. wykluczenie ze wspólnoty”¹⁶. Piotr zatem ma prawo orzekać, czy dana nauka, czyn lub osoba odpowiadają prawdzie Ewangelii. Jego decyzje będą usankcjonowane w niebie.

8. Umacniający braci w wierze

Św. Łukasz przytacza, nieznanne innym ewangelistom, słowa Jezusa skierowane do Piotra podczas Ostatniej Wieczerzy: „Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ale Ja prosiłem za

¹⁵ J. GNILKA, *Piotr i Rzym*, s. 185.

¹⁶ S. CIPRIANI, *Postać Piotra w Nowym Testamencie*, „Communio” 11(1991), n. 6, s. 30.

tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci” (22,31-32). To właśnie dzięki Jezusowi wiara Piotra nie tylko nie ustanie, ale będzie stanowić oparcie dla braci. Piotr będzie umacniać braci w wierze, chociaż jego życiorys nie jest wolny od doświadczeń trudnych chwil (nagana ze strony Jezusa – Mk 8,33b; zaparcie się Mistrza – Mk 14,66-72).

9. Pasterz

W Czwartej Ewangelii często Piotr występuje obok „umiłowanego ucznia”, Jana. Postaci te wręcz „rywalizują” ze sobą. „Umiłowany uczeń” spoczywa na piersi Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy (J 13,25), pozostaje pod krzyżem (19,26), w komorze grobowej Jezusa wyznaje wiarę, widząc jedynie leżące płótna i chustę (20,8), rozpoznaje Zmartwychwstałego podczas połowu ryb nad Morzem Tyberiackim (21,7). Zgodnie z przesłaniem Czwartej Ewangelii, umiłowany uczeń reprezentuje bezpośredniość relacji z Chrystusem, a Piotr – urząd. Właśnie po swoim zmartwychwstaniu Jezus przekazuje Piotrowi urząd pasterski. Dokonuje się to w kontekście potrójnego pytania Jezusa o miłość Piotra względem Niego: „A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!» Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje!»” (J 21,15-17).

Użyte przez Jezusa dwa różne czasowniki, określające miłość, *philein* (przyjaźnić się) i *agapan* (poświęcać się), wskazują, że chodzi tu o miłość pełną i dogłębną. Z kolei dwa inne czasowniki, *boskein* (paść) i *poimainein* (strzec), prezentują rolę Piotra w całym Kościele (*probata* – owce, 2 razy; *arnia* – baranki). Ma on żywić trzodę Chrystusową Ewangelią i bronić ją przed złem i rozbięciem¹⁷. Wzorem miłości pasterskiej jest oczywiście sam Jezus, Dobry Pasterz (por. J 10).

10. Piotr – pierwszy świadek Zmartwychwstałego

Nie licząc kobiet (przede wszystkim Marii Magdaleny), których świadectwo miało charakter nieoficjalny, Szymon Piotr jest pierwszym oficjal-

¹⁷ Por. H. SEWERYNIAK, *Święty Kościół powszedni*, s. 128-129.

nym świadkiem Jezusa zmartwychwstałego – wielce prawdopodobne, że chrystofania wydarzyła się w Galilei. Nowy Testament w dwóch miejscach wyraźnie ukazuje tę prawdę: 1 Kor 15,5; Łk 24,34. Według pierwszego tekstu, tzw. *Credo Korynckiego*, a więc najstarszego wyznania wiary chrześcijańskiej, powstałego w Jerozolimie lub Antiochii w latach trzydziestych, Chrystus ukazał się „Kefasowi, a potem Dwunastu”. Z kolei według drugiego tekstu, Apostołowie oświadczają uczniom z Emaus powracającym do Jerozolimy: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”. Ponadto, w Ewangeliach znajdują się jeszcze dwie pośrednie poszlaki wskazujące na Piotra jako pierwszego świadka Zmartwychwstałego. Zgodnie z Mk 16,7, kobiety po odkryciu pustego grobu otrzymują instrukcję anioła: „Idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi”. A według Czwartej Ewangelii, Piotr pierwszy wchodzi do pustego grobu (J 20,6-7) i pierwszy rzuca się w morze na spotkanie Pana (J 21,7). Dlaczego jednak ewangelści nie przedstawiają w całym swym przebiegu chrystofanii wobec Piotra? Do czasów zredagowania Ewangelii św. Marka (ok. 70 r.) w ogóle nie opowiadało o przebiegu chrystofanii; istniały jedynie formuły kerygmatyczne i relacje o pustym grobie. Kiedy jednak wraz z powstawaniem kolejnych Ewangelii zaczęto tworzyć narracje o ukazywaniach się Zmartwychwstałego, starano się ze względu na przeciwników chrześcijaństwa kłaść nacisk raczej na „bardziej wiarygodne” chrystofanie zbiorowe niż chrystofanie indywidualne¹⁸.

11. Piotr – zwierzchnik jerozolimskiego Kościoła-Matki

Dzieje Apostolskie jako pierwszego z Apostołów wymieniają Piotra (1,13). Jemu właśnie w znacznej mierze została poświęcona cześć pierwsza tej księgi Nowego Testamentu (rozdziały 1-12). Św. Łukasz używa nawet takich sformułowań, jak: „Piotr z Jedenastoma” (2,14), „Piotr i inni Apostołowie” (2,37), „Piotr i Apostołowie” (5,29). To właśnie Piotr inicjuje uzupełnienie grona Dwunastu po odpadnięciu Judasza (1,15-26), karze Ananiasza i Safirę (5,1-11), a przede wszystkim przemawia, głosi słowo Boże (Dz 2, 14-36; 3,12-26; 4,8-12; 10,34-43; 11,5-17). Nie znaczy to wcale, że wszystkie decyzje podejmuje sam Piotr (często wspólnie z Dwunastu lub z całą wspólnotą), ale – dopóki nie wyruszy na misje – jego rola w Jerozolimie jest kluczowa. Dopiero później – w następstwie nieobecności Piotra – zwierzchnictwo w tym mieście obejmie Jakub, brat Pański. Nic więc dziwnego, że po cudownym uwolnieniu z więzienia Piotr polecił: „Donieście o tym Jakubowi i braciom” (Dz 12,7). W teologii wysunięto nawet sugestię (O. Cul-

¹⁸ Por. G. O'COLLINS, *Peter as Easter Witness*, „Heythrop Journal” 22 (1981) s. 1-18; tenże i D. KENDALL, *Mary Magdalene as Major Witness to Jesus' Resurrection*, „Theological Studies” 48 (1987) s. 631-646.

Imann), że Piotr po roku 42 zrezygnował z prymatu na rzecz Jakuba. „Jakub – wyjaśnia J. Ratzinger – wykonywał jakiś prymat nad judeo-chrześcijanami, z centrum w Jerozolimie. Prymat ten jednak nie miał nigdy faktycznego znaczenia dla Kościoła powszechnego i zniknął z historii wraz z upadkiem Kościoła judeo-chrześcijańskiego”¹⁹.

12. Piotr – przemawiający w Dzień Pięćdziesiąticy

Pierwsze wystąpienie Piotra należy uznać za przemówienie programowe Głowy Kościoła (Dz 2,14-36), poczynione z wielką pasją, „donośnym głosem” (w. 14). Piotr pod wpływem Ducha Świętego wyjaśnia mężom izraelskim, że przybity rękami bezbożnych do krzyża Jezus został wskrzeszony i wyniesiony na prawicę Boga jako Pan i Mesjasz. W efekcie tej katechezy około trzech tysięcy ludzi przyjmuje chrzest (Dz 2,41). Pierwszoplanowa rola Piotra związana z wydarzeniami zmartwychwstania Chrystusa i Zesłania Ducha Świętego o tyle jest istotna, że – zgodnie z *Dei verbum* – Jezus Chrystus „zwłaszcza [...] przez śmierć swoją i pełne chwały zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha prawdy, objawienie doprowadził do końca i do doskonałości”²⁰. Piotr zatem oficjalnie poświadcza dokonanie się pełni Objawienia.

13. Piotr – pierwszy, który przyjmuje do Kościoła pogan

Działaniu Piotra towarzyszą cuda – np. uzdrowienie chromego (Dz 3,1-10). Dochodzi nawet do tego, że ludzie wynoszą chorych na ulicę i kładą na noszach, „aby choć cień przechodzącego Piotra padł na kogoś z nich” (Dz 5,15). Nauka Piotra wzbudza sprzeciw i zazdrość członków Sanhedrynu (Dz 4 i 5). W związku z „wielkim prześladowaniem w Kościele jerozolimskim” (Dz 8,1), które wybuchło po wystąpieniu i śmierci Szczepana, następuje rozproszenie chrześcijan. Wprawdzie Piotr i Apostołowie pozostają jeszcze w Jerozolimie, ale helleniści, a więc judeochrześcijanie mówiący po grecku, zanoszą już słowo Boże do Samarii (Filip). Wówczas Apostołowie wysyłają z Jerozolimy Piotra i Jana, którzy przez włożenie rąk przekazują Samarytanom Ducha Świętego (Dz 8, 14-17). Wreszcie na misje wyrusza także sam Piotr. Według Dz 9,32-43, dociera on do Liddy, a potem Jafy. W Cezarei nawraca pierwszego poganina, Korneliusza, setnika z kohorty zwanej Italską (Dz 10,1-48). Centralne w opisie tego wydarzenia

¹⁹ Kard. J. RATZINGER, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, s. 5.

²⁰ Sobór Watykański II, „*Dei verbum*”, n. 4.

jest widzenie Piotra (10,9-16). Apostoł patrzy na rozpostarte lniane płótno, na którym znajdują się rozmaite zwierzęta, uważane przez żydów za nieczyste. Głos wzywający go, aby zabijał je i spożywał, oznacza, że należy przyjmować nawracających się pogan do Kościoła. Za panowania króla Heroda Agryppy I (41-44) Piotr został uwięziony, ale anioł Pański w sposób cudowny uwolnił go z więzienia (Dz 12). Końcowe słowa relacji Dziejów Apostolskich o Piotrze brzmią: „I udał się gdzie indziej” (12,17). Wprawdzie pojawi się on jeszcze w Jerozolimie na zebraniu Apostołów (Dz 15), zabierając także głos, ale już św. Łukasz nie opowiada o jego dziejach i dokonaniach misyjnych. „Brak wzmianki o Piotrze w drugiej połowie Dziejów – wyjaśnia J. Gnilka – nie wynika z utraty jego znaczenia, lecz z faktu, że dokonał już tego, co najważniejsze. Otworzył drogę Kościołowi narodów”²¹.

14. Piotr w relacji do Pawła

Listy św. Pawła pozwalają wysnuć kilka dodatkowych danych o Piotrze. Skoro według 1 Kor 1,12, niektórzy Koryntianie chlubią się, że „są Kefasa”, można wywnioskować, że zostali ochrzczeni przez Piotra, a więc że Piotr prowadził misje w Koryncie (list powstał ok. 54/55 r.). Z kolei List do Galatów, datowany na 57 r., daje świadectwo o trzech spotkaniach Piotra z Pawłem, z których dwa pierwsze miały miejsce w Jerozolimie, a trzecie w Antiochii. Oznacza to, że Piotr był także w Antiochii, gdzie doszło do słynnego sporu z Pawłem (tzw. spór antiocheński).

O pierwszym swoim spotkaniu z Piotrem Paweł napisał: „Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy dla poznania się z Kefasem, zatrzymując się u niego piętnaście dni. Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego” (Ga 1, 15-19). Przed rozpoczęciem misji Paweł ma świadomość, że powinien spotkać się z największym autorytetem Kościoła, czyli Piotrem. Spotkanie z Jakubem nie było zamierzone, miało charakter raczej okazjonalny.

Drugie spotkanie miało miejsce „po czternastu latach” (Ga 2,1), w Jerozolimie, prawdopodobnie z racji tzw. soboru jerozolimskiego (Ga, 2,1-10). „Stwierdziwszy – ukazuje Paweł ostateczny wynik spotkania – że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie

²¹ J. GNILKA, *Piotr i Rzym*, s. 193.

jak Piotrowi wśród obrzezanych [...] i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych" (Ga 2,7-9).

Trzecie spotkanie to ów słynny „konflikt antiocheński”. Czynnikiem, który go spowodował, była wspólnota stołu Żydów i pogan, a dokładniej mówiąc: judeochrześcijan i poganochrześcijan. Wspólnota eucharystyczna wiązała się z agapą. Według reguł judaizmu, wierzący Żyd musi unikać wspólnoty stołu z poganami, gdyż ich pokarmy są nieczyste. W *Księdze Jubileuszów* znajduje się zakaz: „Odróżnij się od pogan, nie spożywaj ich posiłków” (22,16). Tymczasem w Antiochii większość stanowili chrześcijanie nawróceni z pogaństwa. Paweł relacjonuje: „Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się usuwać i trzymać się z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania” (Ga 2, 11-12). Ludzie Jakuba mieli wrażenie, że Piotr łamie dekrety soboru jerozolimskiego (por. Dz 15,29). Jednakże, obiektywnie patrząc, trudno rozsądzić, który konkretnie dekret naruszył Piotr. Raczej zranił religijną wrażliwość bardziej zachowawczych Żydów (nawet niż sam Jakub). W konsekwencji, Paweł go upomina, przekonany o chrześcijańskiej wolności wobec Prawa. Reakcja Pawła poświadcza, paradoksalnie, wielki autorytet Piotra. Merytorycznie, to Paweł miał rację. Ale z punktu widzenia jedności Kościoła postawa Piotra miała bardziej „ekumeniczny”, jednoczący charakter. O wyższości Piotra świadczy także to, że Paweł po upomnieniu Piotra poczuł się nieco „zawstydzony”. Już nigdy nie wspomni w swych listach Antiochii, a powróci do niej tylko raz i to na krótko (Dz 18,22). Ponadto, Barnaba, który dotąd towarzyszył Pawłowi, pójdzie teraz za Piotrem²².

15. Rzym – miejsce śmierci Piotra

Po wspomnianym konflikcie antiocheńskim Piotr i Paweł nie spotkali się już nigdy ze sobą, mimo że obydwoj zginęli w Rzymie. Śmierć męczennicka Piotra w Rzymie jest niezwykle istotna dla sukcesji Piotrowej. „Kościół od samego początku – czytamy w przytaczanym już dokumencie Kongregacji Nauki Wiary – z coraz większą wyrazistością uświadamiał sobie, że tak jak istnieje sukcesja apostołska w posłudze biskupów, tak również posługa jedności powierzona Piotrowi stanowi element trwałej struktury Ko-

²² Por. H. SEWERYNIAK, *Święty Kościół powszedni*, s. 115; J. GNILKA, *Piotr i Rzym*, s. 108-125.

ścioła Chrystusowego, i że ta sukcesja jest związana z miejscem, w którym on poniósł śmierć męczeńską²³.

Sam Jezus zapowiadał męczeńską śmierć Piotra: „Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz” (J 13,36); „Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (J 21, 18). Uczeni dopatrują się w tym proroctwie także wskazania na charakter śmierci męczeńskiej, mianowicie przez ukrzyżowanie (wyciągnięcie rąk, opasanie jak belką krzyża, prowadzenie). Apokryfy z końca II w. upowszechniły przekonanie, że Piotr został ukrzyżowany - na własne życzenie - głową na dół (DzPt 35 - wraz z legendą *Quo vadis*; por. także Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, III, 1,2).

W 1 P 5,1 Piotr występuje jako „świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić”. Nieco dalej w tym liście znajduje się sformułowanie: „Pozdrawia was ta, która jest w Babilonie, razem z wami wybrana, oraz Marek, mój syn” (5,13). Jest to jedyne miejsce Nowego Testamentu poświadczające, że Piotr był w Rzymie. Pozdrowienie płynie bowiem od Kościoła w Babilonie, a więc - zgodnie z Apokalipsą (14,8; 16,19; r. 17-18) - w Rzymie (po 70 r. Rzym zyskał to niechlubne miano). Wcześniejsze słowa o cierpieniu i przyszłej chwale mogą sugerować śmierć męczeńską Piotra w Rzymie. Jeśli nawet faktycznie ostateczna redakcja tego listu dokonała się za panowania Domicjana (81-96), to i tak zestawianie ucisku adresatów 1 P z uciskiem za panowania Nerona (pierwsze krwawe prześladowania) stanowi odpowiedź, że śmierć Piotra nastąpiła właśnie w czasie rządów Nerona (54-68)²⁴.

Spośród świadectw patrystycznych najwcześniej o śmierci Piotra w Rzymie wypowiada się Klemens Rzymski w swym Liście do Kościoła w Koryncie (95 r.): „Pozostawmy przykłady zaczerpnięte z przeszłości, a przejdźmy do bliższych nam w czasie dzielnych zawodników. Rozważmy szlachetne przykłady ludzi z naszego własnego pokolenia. Z powodu zazdrości i zawiści najwięksi i najwspanialszy z nich, prawdziwe kolumny [Kościoła], zaznali wielu prześladowań i potykali się aż do śmierci. Popatrzmy na świętych Apostołów: Piotra nie raz i nie dwa, ale wiele razy, spotykała ciężka próba z powodu niegodziwej zazdrości, a złożony w ten sposób swoje świadectwo, odszedł do chwały, na którą sobie dobrze zasłużył. Przez zazdrość i niezgodę również Paweł [znalazł sposobność, by nam] wskazać, jaka jest nagroda wytrwania [...]. Oprócz tych mężów, żyjących tak święcie, pamiętać trzeba jeszcze o całym mnóstwie wybranych, którzy cierpiąc z powodu zazdrości rozmaite zniewagi i tortury stali się dla nas najpiękniejszym przykładem. Prześladowane przez zazdrość kobiety, nowe Dirki i Danaidy, ofiary zniewag okrutnych i świętokradczych, przebiegły

²³ Kongregacja Nauki Wiary, *Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, n. 3.

²⁴ Por. J. GNILKA, *Piotr i Rzym*, s. 129-133.

pewnym krokiem całą drogę wiary i mimo słabości swego ciała zdobyły chwalebna nagrodę" (5-6,2)²⁵. Motywy walk przywołują zarówno czasy machabejskie, jak i prześladowania rzymskie za czasów Nerona (owa Dirke – to kobieta z mitologii greckiej przywiązana do rogów byka, wleczone a w końcu wrzucona do rzeki). To „całe mnóstwo wybranych” dało przykład „dla nas”, a więc cierpienie doznawało w Rzymie. Z tej racji, że ci wybrani są rzymskimi męczennikami, zostali oni dołączeni do Piotra (i Pawła) – w domyśle także męczenników rzymskich. Spośród Dwunastu tylko Piotr jest wymieniany po imieniu. „Złożył on świadectwo, odszedł do chwały” – to terminologia martyrologiczna, sugerująca śmierć męczeńską Piotra w Rzymie²⁶.

Z końca I w. pochodzą prawdopodobnie także dwa apokryfy: *Wniebowstąpienie Izajasza* i *Apokalipsa Piotra*. W pierwszych z nich mowa jest o niesprawiedliwym królu, matkobójcy, w którego wcielił się Beliar – diabeł, a więc o Neronie. Ma on prześladować ogród, który zasadziło dwunastu Apostołów Umiłowanego, a jeden z nich zostanie wydany w jego ręce (3,13-4,19). Wprawdzie nie pada w tym tekście imię Piotra, ale historia podpowiada, że skoro w Rzymie spośród Dwunastu był Piotr, to o niego chodzi. W drugim tekście najbardziej znaczący fragment brzmi: „Oto objawiłem ci i objaśniłem wszystko, Piotrze. Pójdź do miasta nierządu (lub: miasta Zachodu) i wypij kielich, który ci przyobiecałem, z ręki syna, który się znajduje w Hadesie. W ten sposób rozpocznie się dzieło unicestwienia, ale ty staniesz się godzien obietnicy”. Wzmianka zatem o męczeństwie Piotra w Rzymie jest niedwuznaczna²⁷.

Aluzję do męczeństwa Piotra w Rzymie zawiera także *List do Rzymian* św. Ignacego Antiocheńskiego, pochodzący z ok. 107 r. Biskup Antiochii napisał: „Nie wydaję wam rozkazów jak Piotr i Paweł. Oni – Apostołowie, ja – skazaniec, oni – wolni, ja – do dziś dnia niewolnik. Kiedy jednak będę cierpiał, wtedy stanę się wyzwoleniec Jezusa Chrystusa i powstanę w Nim wolny. Teraz, będąc więźniem, uczę się niczego nie pożądać” (4,3)²⁸. Można ten tekst zinterpretować w ten sposób, że wolność oznacza męczeństwo, którego Ignacy pragnie (4,1-2), i którego doświadczyli już Piotr i Paweł, znani dobrze adresatom tego listu, a więc Rzymianom.

Należy jeszcze dodać, że pierwsze wyraźne wzmianki na temat krzyżowej śmierci Apostoła znajdują się w pismach Tertuliana (zm. 220). M. in. w *De praescriptione haereticorum* (ok. 200 r.) pisał on: „Udajcie się do Kościołów apostoelskich, gdzie katedry [Apostołów] stoją jeszcze na swoich miejscach, gdzie czyta się ich autentyczne listy [...]. Jeśli jesteście blisko

²⁵ Wydanie polskie: *Ojcowie Apostolscy*, Warszawa 1990, s. 25-26.

²⁶ Por. J. GNILKA, *Piotr i Rzym*, s. 133-137.

²⁷ Por. *tamże*, s. 142-144.

²⁸ *Ojcowie Apostolscy*, s. 82.

Achai, macie Korynt; nie jesteście daleko od Macedonii, macie Filipi, jeśli udacie się do Azji, macie Efez; jeśli jesteście na pograniczu Italii, macie Rzym, którego autorytet również nam służy za oparcie. Szczęśliwy to Kościół! Wraz ze swoją krwią Apostołowie przelali w niego całą swoją naukę. Piotr poniósł w nim męczeństwo podobne do Pana. Paweł został skazany na śmierć podobną do Janowej” (36,1-4)²⁹. Śmierć podobna do śmierci Pana – to ukrzyżowanie; śmierć podobna do śmierci Jana Chrzciciela – to ścięcie mieczem.

16. Rzym – miejsce grobu Piotra

Zgodnie z *Rocznikami* Tacyta, Neron przeznaczył na igrzyska swoje ogrody (15,44). Można więc przypuszczać, że Piotr zginął w cyrku Gaiusa Caliguli i Nerona na Wzgórzu Watykańskim i w konsekwencji w pobliżu musiał zostać pogrzebany. Najwcześniejsza wzmianka pisana, dotycząca grobu Piotra (i Pawła), pochodzi od prezbitera rzymskiego Gajusa, z czasów papieża Zefiryra (199-217). Gajus, polemizując z montanistą Proklusem, powołującym się na groby Filipa i jego czterech córek (3,31,4), twierdził: „Co do mnie, mogę ci pokazać znaki zwycięstwa (*tropaia*) apostołów. Czy chcesz iść na Watykan, czy na drogę wiodącą do Ostii, znajdziesz *tropaia* tych, którzy założyli ten Kościół”. Świadcstwo to przekazane jest przez Euzebiusza z Cezarei (264/5-339/40) w jego *Historii kościelnej* (II, 25, 6-8). Historyk ten słowo *tropaia* rozumie jako „miejsce, gdzie zostały złożone święte szczątki wspomnianych apostołów” (*tamże*), a więc groby.

Jednakże kalendarz rzymski, związany z imieniem Philocalusa, oznaczony datą 354, zawiera sformułowanie: „29 czerwca, wspomnienie Piotra w katakumbach i Pawła przy drodze do Ostii, za konsulatu Tuscusa i Bassusa”. Konsulat wskazuje na rok 258. Niepokój budzi sformułowanie, że Piotra wspomina się nie na Watykanie, lecz w katakumbach, czyli przy via Appia. Należy więc przypuszczać, że po dekretach cesarza Waleriana, zakazujących odwiedzania cmentarzy (257-258), relikwie Piotra (być może tylko głowa) zostały przeniesione do katakumb (*Kata Kymbas* – miejsce „nad dolinką”). Dopiero po edykcji mediolańskim i wybudowaniu kościoła św. Piotra na Watykanie złożono je ponownie w pierwotnym miejscu. Wykopaliska przeprowadzone na Watykanie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku wykazały, że bazylika konstantyńska z początków IV wieku została usytuowana na terenie cmentarza. Dodatkowo trzeba było zniwelować sporą część wzgórza, mimo że istniała możliwość wzniesienia świątyni w bardziej dogodnym miejscu. Wszystkie te wysiłki podjęto jednak po to, aby ołtarz główny świątyni znalazł się właśnie nad

²⁹ Cyt. za: H. SEWERYNAK, *Święty Kościół powszedni*, s. 138.

grobem św. Piotra. Archeologowie odkryli inskrypcję w języku greckim: w pierwszej linii widnieje *PETR*, a pod nią *EN I*. Można ją tłumaczyć dwójako: „Piotr w pokoju” lub „Piotr jest tutaj”. Jednakże, w grobie uznanym za grób św. Piotra nie znaleziono żadnych ludzkich szczątków. Dopiero w dwóch innych miejscach, na nieco wyższym poziomie, znaleziono szczątki ludzkie należące do kilku osób³⁰.

17. Pierwsza interwencja Rzymu w sprawę innego Kościoła

List Klemensa Rzymskiego do Kościoła w Koryncie (ok. 95 r.) zawiera adres: „Kościół Boży w Rzymie do Kościoła Bożego w Koryncie”. Przekonanie, że Klemens jest autorem tego listu, pochodzi od biskupa Koryntu Dionizego (ok. 170 r.; por. Euzebiusz, *Historia kościelna*, IV,23,11). List został przesłany przez posłańców: Klaudiusza Efeba, Waleriusza Bito i Fortunata (65,1) i miał na celu załagodzić bunt w Kościele w Koryncie, który polegał na tym, że niektórzy młodzi powstali przeciwko starszym biskupom i prezbiterom, a nawet odsunęli ich od sprawowania urzędu (1,1; 3,3; 42,4; 44,3-5; 47,6). Nie proszony o to przez Korynt, Rzym interweniuje na korzyść zdeponowanych: „Przyjmijcie naszą radę” (58,2); „Jeśli ktoś [...] odmówi posłuszeństwa słowom, jakie Bóg przez nas do niego zwraca, niech wie, że niemalą ponosi winę” (59,1)³¹. Jak zauważa H. Seweryniak, „chodzi tu raczej o upomnienie braterskie. Nie ulega jednak wątpliwości, że nawet w II w. nie spotykamy listów, których język byłby tak ostry, zwłaszcza w odniesieniu do Kościoła o korzeniach apostołskich. A takim był Korynt”³².

Są jednak problemy. „List – wskazuje J. Gnilka - nie mówi w sposób jednoznaczny, kto stał na czele rzymskiego Kościoła. [...] Nie można tu jeszcze mówić o episkopacie monarchicznym. Znamienne jest, że biskupi występują zawsze razem z diakonami (42,4n), prezbiterzy natomiast pojawiają się zawsze samodzielnie (1,3; 3,3; 21,6; 44,5; 47,6; 54,2; 57,1) i o wiele częściej. To oddzielenie jest związane z ewolucją urzędów. Istnienie biskupów i diakonów po raz pierwszy można wykazać w Pawłowych Kościołach poganochrześcijańskich (zob. Flm 1,1), prezbiterzy natomiast sięgają korzeniami Kościołów judeochrześcijańskich. Przemieszanie obydwu tych porządków dostrzegamy także w listach pasterskich”³³. „Jak się wydaje – komentuje P. Neuner – na przełomie I i II stulecia w Rzymie nie było jeszcze jednego (monarchicznego) biskupa, istniało raczej kolegium sprawujące władzę biskupią. Jako autor, Klemens był jednym z biskupów, ale nie był jedynym biskupem rzymskim”³⁴.

³⁰ Por. J. GNILKA, *Piotr i Rzym*, s. 147-164.

³¹ *Ojcowie Apostołscy*, s. 51-52.

³² H. SEWERYNIAK, *Święty Kościół powszedni*, s. 136.

³³ Por. J. GNILKA, *Piotr i Rzym*, s. 250.

³⁴ P. NEUNER, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 344.

18. Kościół rzymski – „przewodzący w miłości” (św. Ignacy Antiocheński)

List św. Ignacego Antiocheńskiego do Kościoła w Rzymie (ok. 107 r.) można potraktować jako pierwsze świadectwo spojrzenia Kościołów Wschodu na prymat biskupa Rzymu. Całe pismo przenika perspektywa męczeństwa biskupa Antiochii w Rzymie, a więc w mieście, w którym zginęli Piotr i Paweł. O ile jednak w innych swoich listach (do gmin w Efezie, Magnezji, Tralleis, Smyrnie, Filadelfii i biskupa Polikarpa ze Smyrny) Ignacy wzmiankuje miejscowego biskupa, o tyle w tym liście uwaga skoncentrowana jest na całym Kościele. „Trudno w tym dojrzeć – wyjaśnia P. Neuner – przypadek czy zwykłe przeoczenie; wydaje się to świadczyć raczej o tym, że w Rzymie nie nastąpiło jeszcze wtedy przejście od episkopatu kolegialnego do monarchicznego. Wszystkie gminy w Małej Azji, do których Ignacy napisał, mają pojedynczego biskupa i do każdego z nich zwraca się bezpośrednio; o biskupie Rzymu natomiast nie mówi”³⁵. W adresie listu, najbardziej obszernym i uroczystym spośród pism św. Ignacego, czytamy: „Ignacy, zwany też Teoforem, do Kościoła obdarzonego miłosierdziem przez hojność Najwyższego Ojca i Jego Jedyne Syna, Kościoła wielce umiłowanego i oświeconego z woli Tego, z którego woli istnieje wszystko, co istnieje [...]; Kościoła, który przewodzi w krainie Rzymian, godny Boga, godny czci, godny błogosławieństw, godny pochwały, godny powodzenia, godny czystości i przewodzący w miłości (gr. *prokathemene tes agapes*), naznaczony prawem Chrystusa i imieniem Ojca. Pozdrawiam go w imię Jezusa Chrystusa [...]”³⁶. Dwukrotnie w tym fragmencie św. Ignacy używa terminu *przewodzić*. O ile pierwsze użycie może mieć wydźwięk urzędowy, o tyle drugie – raczej duchowo-teologiczny. Kościół rzymski przewodzi w miłości, gdyż szczydzi się świadectwem miłości wielu męczenników, począwszy od Piotra i Pawła³⁷.

19. Pierwsza interwencja Rzymu dotycząca całego Kościoła

Zgodnie z relacją Euzebiusza z Cezarei (*Historia kościelna*, V, 23-25), pod koniec II w. wybuchła kontrowersja dotycząca nie tyle doktryny, ile raczej kalendarza. Kościoły Azji obchodziły Wielkanoc czternastego dnia miesiąca Nisan (tzw. kwartodecymianie), gdy tymczasem pozostałe Kościoły – zawsze w niedzielę. Euzebiusz podaje, że w różnych częściach Kościoła odbywały się synody, próbujące rozwiązać problem tej niejedności, np. w Rzy-

³⁵ *Tamże*, s. 349.

³⁶ *Ojcowie Apostolscy*, s. 80.

³⁷ Por. J. GNILKA, *Piotr i Rzym*, s. 262.

mie pod przewodnictwem Wiktora, w Galii pod przewodnictwem Ireneusza itd. (23,3n). Na czele biskupów Azji stał Polikrates, biskup Efezu (24,1-8), powołując się na tradycję apostołską, Filipa i Jana, oraz świadectwo wielu męczenników, łącznie z biskupem Smyrny, Polikarpem, posiadających groby w Azji. „Ci wszyscy – wyjaśnia Polikrates – przestrzegali czternastego dnia Paschy, według Ewangelii” (24,2-6). Papież Wiktor I (189-198) w reakcji na te praktyki zamierza wykluczyć Kościoły Azji, jako heterodoksyjne, ze społeczności Kościoła. W oficjalnym piśmie strofuje braci i wyjaśnia, że znajdując się oni poza tą społecznością (24,9). Inicjatywie Wiktora sprzeciwili się w swych listach liczni biskupi³⁸. „Fakty związane z tą smutną historią – komentuje H. Seweryniak – a więc przesyłanie akt synodalnych do Rzymu, ekskomunika i protesty innych pasterzy piszących w tej sprawie do papieża, są pierwszymi znanymi nam faktami dotyczącymi podejmowania przez biskupów Rzymu odpowiedzialności za cały Kościół”³⁹.

20. Listy sukcesyjne biskupów Rzymu

Św. Ireneusz (zm. 202) jest pierwszym pisarzem, który w dziele *Adversus haereses* (ok. 180) r. twierdzi, że Piotr i Paweł założyli Kościół w Rzymie: „Błogosławieni Apostołowie, zakładając i budując Kościół, powierzyli Linusowi urząd biskupa dla zarządzania Kościołem” (III, 3,3)⁴⁰. Akcent zatem został przesunięty z męczeństwa Piotra i Pawła w Rzymie na ich dzieło założenia Kościoła w tym mieście i sukcesję apostołską. W piśmie Ireneusza zachowała się najstarsza lista kolejnych biskupów Rzymu. Wiadomo, że już wcześniej takie listy tworzono. Euzebiusz z Cezarei przytacza słowa Hegezypa, który ok. 150 r. przybył z Syrii do Rzymu: „Gdym był w Rzymie, ustaliłem sukcesję aż do Aniceta” (*Historia kościelna*, IV, 22,3). Ireneusz przedstawia swoją listę w kontekście walki z gnozą. Biskup z Lyonu nieprzypadkowo decyduje się na pokazanie listy sukcesyjnej Kościoła rzymskiego: „Zbyt wiele miejsca w tej księdze zajęłoby wyliczanie sukcesji [biskupów] we wszystkich Kościołach, przekazujemy zatem tradycję pochodzącą od Apostołów i wiarę głoszoną ludziom tylko na przykładzie największego, najstarszego i wszystkim znanego Kościoła, założonego i ustanowionego przez dwu najślawniejszych Apostołów, Piotra i Pawła, Kościoła w Rzymie; [...] z tym Kościołem z powodu jego szczególniejszego pierwszeństwa winien zgadzać się każdy Kościół, to znaczy wierni zewsząd. W nim zawsze została zachowana przez wiernych ta tradycja, która wywo-

³⁸ Por. *tamże*, s. 270-271.

³⁹ H. SEWERYNIAK, *Święty Kościół powszedni*, s. 139.

⁴⁰ Wydanie polskie: Św. Ireneusz z Lyonu, *Chwałą Boga żyjący człowiek*, Kraków 1999, s. 38.

dzi się od Apostołów” (III,3,2)⁴¹. Chociaż więc Tradycja Kościoła może być odnaleziona także w innych Kościołach apostoelskich, to jednak – zdaniem biskupa Lyonu – w sposób najpełniejszy w Kościele Rzymskim. Ireneusz wymienia dwunastu kolejnych biskupów Rzymu: Linus (por. 2 Tm 4,21), Anaklet, Klemens, Ewaryst, Aleksander, Sykstus, Telesfor, Hyginus, Pius, Anicet, Soter i Eleuteriusz (III, 3,3)⁴².

Zdaniem J. Gnilki, skoro Ireneusz wypowiada się także o sukcesji prezbiterów w Kościołach (III, 2,2), o prezbiterach, którzy mają sukcesję od Apostołów (IV, 26,2), o prezbiterach, którzy pełnią funkcję zwierzchnika i nadzorca (IV, 26,5), oznacza to, że w Rzymie utrzymały się jeszcze w tym czasie pewne elementy władzy kolegalnej. Zresztą, powstały ok. 30 lat wcześniej w Rzymie *Pasterz* Hermasa (ok. 150) również sygnalizuje władzę kolegalną. Od czasów Wiktora można jednak zauważać wyraźną tendencję do zajmowania pozycji kierowniczej w Rzymie przez jednostkę (*monopiskopos*)⁴³.

21. Pierwsze nawiązania do biblijnych tekstów prymacjalnych

Jeśli chodzi o dzieje egzegezy, wydaje się, że dopiero Tertulian (zm. 220) jako pierwszy wydobywa eklezjologiczne (a nie tylko chrystologiczne – jak czynili to inni wcześniej) znaczenie któregoś z trzech tekstów prymacjalnych. W piśmie *De praescriptione haereticorum* (ok. 200 r.) odnosi się do Mt 16,18-19: „Czy przed Piotrem zostało coś ukryte – przed tym, którego nazwano Opoką dla zbudowania Kościoła, który otrzymał klucze królestwa niebieskiego i władzę związywania i rozwiązywania w niebie i na ziemi?” (22,4) Tekst ten ma jednak pierwszorzędne w teologii prymatu znaczenie prawdopodobnie dopiero dla św. Cypriana, biskupa Kartaginy (zm. 258). W piśmie *De unitate catholicae ecclesiae* znajduje się następujący fragment: „[Wskrzeszony Pan] mimo iż wszystkim Apostołom dał taką samą władzę, to ustanowił jedną tylko katedrę i swoją władzą zdecydował o jednym początku i kształcie jedności. Tym, czym był Piotr, byli także inni, ale prymat został udzielony Piotrowi, jeden też Kościół został ukazany i jedna katedra” (251,83-93). Jednakże, tekst ten ma także inną, późniejszą wersję, powstałą prawdopodobnie na tle kontrowersji Cypriana z papieżem Stefanem (254-257), uznającym ważność – w przeciwieństwie do opinii biskupa Kartaginy - chrztu udzielanego przez heretyków. Według tej wersji, Cyprian nie używa terminów „prymat Piotra” i „katedra Piotra”, lecz akcentuje kolegalność biskupów⁴⁴.

⁴¹ *Tamże*, s. 37-38 (z lekkimi poprawkami).

⁴² Por. *tamże*, s. 38-39.

⁴³ Por. J. GNILKA, *Piotr i Rzym*, s. 291.

⁴⁴ Por. *tamże*, s. 304-308.

Spośród biskupów Rzymu, z pewnością już Stefan I (poświadcza to biskup Firmilian, cytowany w pismach Cypriana; *List 7*) oraz Damazy (366-384; protest przeciwko przyznaniu biskupowi Konstantynopola na soborze w tym mieście w 381 r. zaszczytnego miejsca po biskupie Rzymu, a przed biskupami Jerozolimy, Antiochii i Aleksandrii; na synodach rzymskich w latach 371, 372 i 382 wydano dekrety o konieczności zatwierdzenia przez papieża uchwał synodalnych, argumentując, że papież ma takie prawo z ustanowienia Chrystusa) odwoływali się do tekstów prymacjalnych dla uzasadnienia swego autorytetu. Jednakże, najwyraźniej uczyni to Leon Wielki (440-461): „Ta stałość, która otrzymał od Chrystusa-Opoki, sam stając się Opoką, stała się udziałem jego następców” (*Mowa*, 96). Nic więc dziwnego, że gdy na Soborze Chalcedońskim (431) legat papieski odczytał pismo Leona Wielkiego, Ojcowie przyjęli je aklamacją: *Petrus locutus est per Leonem* – Piotr przemówił przez Leona⁴⁵. „Otwarta musi pozostać kwestia – stwierdza P. Neuner – czy ta aklamacja odnosiła się do urzędu, czy do mądrości listu. W każdym razie, od połowy V wieku biskupi zasiadający na stolicy rzymskiej domagają się dla siebie prymatu rozumianego w sensie prawniczym, mającego podstawę w szczególnej pozycji Apostoła Piotra”⁴⁶.

Warto dodać, że drogę do takiej teologii prymatu utorowali jeszcze dwaj inni papieże przed Leonem Wielkim, mianowicie Syrycjusz (384-399) i Innocenty I (401-417). Pierwszy spośród nich pisał w dekretale: „Dźwigamy brzemię wszystkich, którzy są obciążeni; lub raczej to święty apostoł Piotr dźwiga je w nas, on, który – jesteśmy tego pewni – chroni nas i broni we wszystkim, nas, którzy jesteśmy dziedzicami jego funkcji” PL 13, 1133 A). Z kolei Innocenty I pisał do biskupów afrykańskich: „Wierni przykładom starej tradycji [...] zwróciliście się do nas [zapytując] o zdanie i tym samym umocniliście w słuszny sposób [...] potęgę naszej religii. Potwierdziliście, iż należy się odwołać do naszego sądu, wiedząc, co się należy Stolicy Apostolskiej, wszyscy bowiem, którzy ją zajmują, starają się iść za Apostołem, od którego powstało samo biskupstwo i wszelka jego powaga. Idąc za nim nauczyliśmy się zarówno potępiać zło, jak i zatwierdzać rzeczy godne, pochwały. Pilnując [waszego] pasterskiego urzędu, sądzicie, że nie należy deptać przepisów Ojców, którzy dzięki zamysłowi Bożemu, nie zaś ludzkiemu, postanowili, aby – o jakąkolwiek by sprawę chodziło, choćby z bardzo odległych prowincji – nie uważano jej za zakończoną, dopóki wiadomość o niej nie dotrze, do tej Stolicy, a ona nie potwierdzi całą swoją powagą słusznych wyroków”⁴⁷. Po tej wypowiedzi, spowodowanej przesłaniem do Stolicy Apostolskiej postanowień dwóch synodów afrykańskich

⁴⁵ Leon Wielki został jako pierwszy papież pochowany w Bazylice św. Piotra.

⁴⁶ P. NEUNER, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 491.

⁴⁷ BF, II, 4.

w sprawie pelagianizmu, św. Augustyn (354-430) wyznał: „Sprawa jest zakończona” (PL 38, 734) – *Roma locuta, causa finita* (Rzym się wypowiedział, więc sprawa skończona).

22. Dogmaty o prymacie i nieomyślności papieża (*Vaticanum I*)

„Prymat rzymski – wyjaśnia kard. J. Ratzinger – to uznanie Rzymu za kryterium autentyczności wiary apostołskiej, i to o wiele starsze niż kanon Nowego Testamentu, a więc niż «Pismo». [...] Pismo jest późniejsze w stosunku do «pisarzy», którzy je sporządzili. Przez dłuższy czas istnienie pism odizolowanych nie tworzyło jeszcze «Nowego Testamentu» jako Pisma Świętego, jako Biblii. Zespolecie tychże pism w Pismo Święte jest dziełem tradycji, która pod tym względem rozpoczęła się w wieku II i zakończyła w pewnym stopniu między w. IV i V. Harnack, świadek niekwestionowany, zauważa, iż dopiero przy końcu w. II ukształtował się, właśnie w Rzymie, kanon «ksiąg Nowego Testamentu», uwzględniając jako kryterium ich charakter apostołsko-katolicki; takie też kryterium zaczęły stopniowo przyjmować inne Kościoły [...]. Pismo Święte ukształtowało się jako takie poprzez Tradycję, która miała z kolei za swój element konstytutywny w tymże procesie *potentior principalitatis* – pierwotną *par excellence* władzę – Katedry rzymskiej. [...] Rzym, jak i Antiochia, jako stolice Piotra, miały świadomość tego, że kontynuują sukcesję misji Piotra, i że Aleksandria, miejsce działalności Marka, ucznia Piotra, została właśnie dlatego dołączona do tych dwu stolic Piotrowych. Jednakże, [...] męczeństwo Piotra w Rzymie ustala miejsce, w którym będzie kontynuowana jego funkcja. [...] Rozwój tej świadomości oraz jej skonkretyzowanie się następowały powoli i stopniowo”⁴⁸.

W sposób dogmatyczny prymat Biskupa Rzymu (wraz z nieomyślnością papieską) został sformułowany na Soborze Watykańskim I, w konstytucji *Pastor aeternus* (1870). Jednakże, już na Soborze w Lyonie (1274)⁴⁹ i Soborze Florenckim (1439)⁵⁰ stwierdzano wyraźnie prymat papieża. U źródeł orzeczeń *Vaticanum I* znajduje się chęć położenia kresu gallikanizmowi (odmiana koncyliaryzmu), a także zabezpieczenie Kościoła przed falą nowych prądów w świecie (z początku zamierzano nawet wydać pierwszy w dziejach dokument Magisterium przedstawiający organiczną wizję Kościoła). Kiedy Ojcowie *Vaticanum I* ogłaszali konstytucję *Pastor aeternus*, 18 lipca 1870 r., nad Rzymem szalała straszna burza, pełna grzmotów i błyskawic, charakterystyczna dla przebiegu debat soborowych. „Na-

⁴⁸ Kard. J. RATZINGER, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, s. 15-16.

⁴⁹ BF, II, 12.

⁵⁰ BF, II, 24.

uczamy i wyjaśniamy – proklamują Ojcowie Soboru – że według świadectw Ewangelii Chrystus Pan bezpośrednio i wprost przyrzekł i udzielił świętemu Piotrowi Apostołowi prymatu jurysdykcji nad całym Kościołem Bożym. Do samego bowiem Szymona powiedział już przedtem w ten sposób: «Będziesz się nazywał Kefas» (J 1,42), gdy ten Go wyznał tymi słowy: «Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego». Następnie zaś Pan w sposób uroczysty przemówił: «Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jonasza, bo ciało i krew nie objawiły ci tego, ale Ojciec mój, który jest w niebie. A ja tobie powiadam, żeś jest opoką, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie» (Mt 16,16n). Samemu Szymonowi Piotrowi po swym zmartwychwstaniu udzielił Jezus pełnej władzy najwyższego pasterza i rządcy całej owczarni tymi słowy: «Paś baranki moje», «paś owce moje» (J 21,15n)⁵¹. „To, co w osobie św. Piotra Apostoła dla wiecznego zbawienia i trwałego dobra Kościoła ustanowił Chrystus Pan, książe pasterzy i najwyższy pasterz owczarni, to musi stale istnieć mocą Jego polecenia w Kościele, który – zbudowany na opoce – trwać będzie mocno aż do końca świata. [...] Dlatego ktokolwiek jest następcą Piotra na tej Stolicy, ten według ustanowienia samego Chrystusa otrzymuje Piotrowy prymat nad całym Kościołem”⁵². „Dlatego nauczamy i oświadczamy, że Kościół rzymski z zarządzenia Pana posiada prymat zwyczajnej władzy nad wszystkimi innymi Kościołami i że ta władza jurysdykcyjna Rzymskiego Papieża jest prawdziwie biskupia i bezpośrednia. Wobec niej pasterze jakiegokolwiek obrządku lub godności oraz wierni, zarówno każdy z osobna jak i wszyscy razem, są zobowiązani do hierarchicznego podporządkowania się i prawdziwego posłuszeństwa nie tylko w rzeczach dotyczących wiary i moralności, lecz także w tych, które odnoszą się do karności i rządzenia Kościołem rozszerzonym po całym świecie. Dzięki temu, zachowując jedność wspólnoty i wyznania wiary z Biskupem Rzymskim, Kościół jest jedną owczarnią pod przewodnictwem jednego najwyższego Pasterza. Taka jest nauka katolickiej prawdy, od której nikt nie może się odchylić bez niebezpieczeństwa dla swej wiary i swego zbawienia”⁵³. „Ta władza Rzymskiego Papieża nie jest jednak przeszkodą w sprawowaniu zwyczajnej i bezpośredniej władzy biskupiej, dzięki której biskupi «ustanowieni przez Ducha Świętego» (Dz 20,38) są następcami Apostołów, jako prawdziwi pasterze monarchiczne rządzą i karmią powierzone sobie owczarnie. Nawet przeciwnie, tę władzę potwierdza, wzmacnia i broni jej najwyższy i powszechny Pasterz”⁵⁴. „W tym prymacie apostoelskim, który

⁵¹ BF, II, 47.

⁵² BF, II, 49.

⁵³ BF, II, 52.

⁵⁴ BF, II, 53.

posiada Rzymski Papież jako następca Piotra, księcia Apostołów, nad całym Kościołem, zawiera się także najwyższa władza nauczania⁵⁵. „Dlatego trzymając się wiernie Tradycji otrzymanej od początku wiary chrześcijańskiej, ku chwale Boga, Zbawiciela naszego, ku podwyższeniu religii katolickiej i zbawieniu chrześcijańskich narodów, za zgodą świętego Soboru nauczamy i definiujemy jako dogmat objawiony przez Boga, że Biskup Rzymski, gdy mówi *ex cathedra* – tzn. gdy sprawując urząd pasterza i nauczyciela wszystkich wiernych, swą najwyższą apostołską władzą określa zobowiązującą cały Kościół naukę w sprawach wiary i moralności – dzięki opiece Bożej przyrzeczonej mu w osobie św. Piotra Apostoła posiada. tę nieomylną, jaką Boski Zbawiciel chciał wyposażyć swój Kościół w definiowaniu nauki wiary i moralności. Toteż takie definicje są niezmiennie same z siebie, a nie na mocy zgody Kościoła⁵⁶.

23. Papież w relacji do Kolegium Biskupów (*Vaticanum II*)

Jeden z krytyków *Vaticanum I*, I. v. Döllinger, teolog monachijski, widział w *Pastor aeternus* unicestwienie episkopatu, gdyż – jego zdaniem – biskupi teraz stawali się jedynie delegatami papieża. Teolog ten nie dostrzegł jednak, że sam Sobór dość lapidarnie, ale wyraźnie – jak na to wskazuje przytoczony tekst – odpowiedział na tego typu zarzut. Dokument soborowy natomiast nie podjął kwestii relacji między Biskupem Rzymu i Kolegium Biskupów⁵⁷. Uczyni to Sobór Watykański II (1962-1965).

W konstytucji *Lumen gentium* Ojcowie *Vaticanum II* stwierdzają: „Jezus Chrystus, Pasterz wiekuisty, założył Kościół, posławszy Apostołów, tak jak sam został posłany przez Ojca (por. J 20,21); chciał też, aby ich następcy, mianowicie biskupi, byli w Kościele Jego pasterzami aż do skończenia świata. Żeby zaś episkopat był jedyny i niepodzielny, postawił nad innymi Apostołami świętego Piotra i w nim ustanowił trwałą i widzialną zasadę i fundament jedności i wspólnoty (*communio*)⁵⁸. „Tak samo zaś jak trwa nieprzerwanie urząd (*munus*) powierzony przez Pana indywidualnie Piotrowi, pierwszemu z Apostołów, i mający być przekazywanym jego następcom, tak też nieprzerwanie trwa w Kościele urząd Apostołów – pasterzowanie Kościołowi – mający być bez przerwy sprawowany przez poświęcony stan biskupi⁵⁹. „Jak z ustanowienia Pańskiego święty Piotr i reszta Apostołów stanowią jedno Kolegium apostołskie, w podobny sposób Bi-

⁵⁵ BF, II, 57.

⁵⁶ BF, II, 61.

⁵⁷ P. NEUNER, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 492-494.

⁵⁸ Sobór Watykański II, „*Lumen gentium*”, n. 18.

⁵⁹ *Tamże*, n. 20.

skup Rzymski, następca Piotra, i biskupi, następcy Apostołów, pozostają we wzajemnej łączności. [...] Kolegium albo ciało biskupie posiada władzę autorytatywną jedynie wtedy, gdy się je bierze łącznie z Biskupem Rzymskim, następcą Piotra, jako jego głową, i gdy nienaruszoną zostaje władza zwierzchnia tego ostatniego nad wszystkimi, zarówno Pasterzami, jak wiernymi. Albowiem Biskup Rzymski z racji swego urzędu, mianowicie urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła, ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem i władzę tę zawsze ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany. Stan zaś biskupi, który jest następcą Kolegium Apostolskiego w nauczycielstwie i w rządzeniu pasterskim, co więcej, w którym trwa nieprzerwanie ciało apostolskie, stanowi również razem z głową swoją, Biskupem Rzymskim, a nigdy bez niego, podmiot najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem⁶⁰. W *Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, wyraźnie nawiązując do poprzedniego Soboru, dodano o papieżu: „W [...] Kościele Chrystusowym Biskup Rzymski, jako następca Piotra, któremu Chrystus powierzył misję pasienia swych owiec i baranków, cieszy się z ustanowienia Bożego najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzą dla opieki nad duszami”⁶¹.

24. Posługa jedności (*Ut unum sint*)

H. J. Pottmeyer w artykule *Dlaczego Kościołowi potrzebny jest papież?*, odpowiadając na tytułowe pytanie, napisał: „Kościół pragnący zachować swoją jedność potrzebuje urzędu jedności. [...] Odpowiedź implikuje jednak także pogląd przeciwny. Biskupi Rzymu często w historii zawodzili. Zawiedli w czasie Wielkiej Schizmy i podczas reformacyjnego podziału Kościoła, nawet jeśli wina nie leżała tylko po ich stronie. Nierzadko ich postawa jako Głowy Kościoła stawała się skandalem w chrześcijańskim świecie”⁶².

Jan Paweł II niejako podejmuje ten temat w swojej encyklice *Ut unum sint* (1995). Najpierw stwierdza: „Zgodnie z pięknym określeniem Papieża Grzegorza Wielkiego, pełnię posługę jako *servus servorum Dei*. Ta definicja najskuteczniej chroni przed ryzykiem oderwania władzy (szczególnie zaś prymatu) od posługi, co byłoby sprzeczne ze znaczeniem, jakie nadaje władzy Ewangelia: «Ja jestem pośród was jak ten, kto służy» (Łk 22,27) – mówi nasz Pan Jezus Chrystus, Głowa Kościoła. Z drugiej jednak strony, [...] przekonanie Kościoła katolickiego, iż zgodnie z tradycją apostolską i z wiarą Ojców zachował on w posłudze Biskupa Rzymu widzialny znak i gwa-

⁶⁰ Tamże, n. 22.

⁶¹ Sobór Watykański II, „*Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*”, n. 2.

⁶² H. J. POTTMEYER, *Dlaczego Kościołowi potrzebny jest papież?*, „*Communio*” 11 (1991), n. 6, s. 73.

rancję jedności, stanowi trudność dla większości pozostałych chrześcijan, których pamięć jest obciążona bolesnymi wspomnieniami. Wraz z mym Poprzednikiem Pawłem VI proszę o przebaczenie za wszystko, za co jesteśmy odpowiedzialni”⁶³.

Następnie Jan Paweł II niejako definiuje Urząd Piotrowy: „Misja Biskupa Rzymu w gronie wszystkich Pasterzy polega właśnie na tym, że ma on «czuwać» (*episkopein*) niczym strażnik, aby dzięki Pasterzom we wszystkich Kościołach partykularnych słyszano prawdziwy głos Chrystusa-Pasterza. W ten sposób w każdym z powierzonych im Kościołów partykularnych urzeczywistnia się *jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół*. Wszystkie Kościoły trwają w pełnej i widzialnej komunii, bo wszyscy Pasterze są w jedności z Piotrem, a tym samym w jedności Chrystusa. [...] Dzięki władzy i aurytetowi, bez których funkcja ta byłaby tylko pozorem, Biskup Rzymu ma zabezpieczać komunię wszystkich Kościołów. Z tego tytułu jest pierwszym pośród sług jedności”⁶⁴. „Gdy Kościół katolicki stwierdza, że funkcja Biskupa Rzymu odpowiada woli Chrystusa, nie oddziela tej funkcji od misji powierzonej wszystkim Biskupom jako «zastępcom i legatom Chrystusa». Biskup Rzymu należy do ich «kolegium», oni zaś są jego braćmi w posłudze”⁶⁵.

25. Akt sukcesyjny – wybór Biskupa Rzymu

Na koniec należy zapytać, w jaki sposób dokonuje akt sukcesji Piotrowej. Reguluje tę kwestię konstytucja apostołska Jana Pawła II *UNIVERSI DOMINICI GREGIS* z 1996 r. We Wstępie papież stwierdza: „Rzeczywiście, jako bezdyskusyjna jawi się zasada, że do Biskupów Rzymskich należy określenie – i dostosowanie do zmieniających się czasów – sposobu, w jaki powinno dokonać się wyznaczenie osoby powołanej do przyjęcia sukcesji Piotrowej na Stolicy Rzymskiej. Na pierwszym miejscu dotyczy to organu, któremu jest powierzone zadanie wyboru Biskupa Rzymskiego: na podstawie tysiącletniej praktyki usankcjonowanej przez określone normy kanoniczne, potwierdzone także w wyraźnym zaleceniu obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego (por. kan. 349), organem tym jest Kolegium Kardynałów Świętego Kościoła Rzymskiego. Choć prawdą jest, że zgodnie z nauką wiary władza Papieża pochodzi bezpośrednio od Chrystusa, którego jest On Zastępcą na ziemi, to nie ulega również wątpliwości, że taka najwyższa władza w Kościele jest mu przyznawana «przez zgodny z prawem i zaakceptowany przez niego wybór wraz z konsekracją biskupią»”⁶⁶.

⁶³ JAN PAWEŁ II, „*Ut unum sint*”, n. 88.

⁶⁴ *Tamże*, n. 94.

⁶⁵ *Tamże*, n. 95.

⁶⁶ JAN PAWEŁ II, *Universi Dominici gregis*, Wstęp.

W ramach komentarza należy dodać, że źródła owej „tysiącletniej praktyki” sięgają najprawdopodobniej papieża Mikołaja II (1058-1061). W odniesieniu do samego przebiegu wyboru papieża Jan Paweł II dodaje: „[...] Formą wyboru Biskupa Rzymskiego będzie od tej chwili i w przyszłości jedynie głosowanie (*per scrutinium*). Ustalam więc, że dla ważnego wyboru Biskupa Rzymskiego wymaga się dwóch trzecich głosów, obliczanych w stosunku do ogólnej liczby obecnych elektorów. W przypadku, gdyby liczba obecnych Kardynałów nie mogła być podzielona na trzy równe części, do ważności wyboru Papieża jest wymagany jeden głos więcej”⁶⁷. „Po dokonanych kanonicznie wyborze ostatni z Kardynałów Diakonów przywołuje do auli wyborczej Sekretarza Kolegium Kardynałów i Mistrza Papieskich Ceremonii Liturgicznych; następnie Kardynał Dziekan lub pierwszy z Kardynałów w porządku starszeństwa w imieniu całego Kolegium wyborców prosi elekta o wyrażenie zgody następującymi słowami: *Czy przyjmujesz twój kanoniczny wybór na Biskupa Rzymskiego?* Po otrzymaniu zgody pyta go: *Jakie imię przyjmujesz?* Wtedy Mistrz Papieskich Ceremonii Liturgicznych, pełniąc funkcję notariusza i mając za świadków dwóch Ceremoniarzy, którzy staną w tej chwili przywołani, redaguje dokument dotyczący przyjęcia wyboru przez nowego Papieża i obranego przez niego imienia”⁶⁸. „Po przyjęciu wyboru elekt, który otrzymał już święcenia biskupie, staje się natychmiast Biskupem Kościoła Rzymskiego, prawdziwym Papieżem i Głową Kolegium Biskupiego; nabywa tym samym rzeczywiście pełną i najwyższą władzę w Kościele powszechnym i może ją wykonywać. Jeśli natomiast elekt nie posiada sakry biskupiej, winien zaraz otrzymać święcenia biskupie”⁶⁹. „Gdyby elekt nie miał sakry biskupiej, dopiero po otrzymaniu święceń biskupich zostaje mu oddany hołd i następuje ogłoszenie wyboru”⁷⁰.

Nietrudno zatem zauważyć, że to właśnie sam Biskup Rzymski troszczy się o swego sukcesora. Z jego ustanowienia, wyboru papieża dokonują Kardynałowie, a więc ci, którzy posiadają najwyższe wyróżnienie w Kościele. Ordynacja wyborcza jednak tak została pomyślana, żeby dokonujący wyboru mogli wsłuchać się w głos Ducha Świętego, czemu ma służyć modlitwa, wymaganie aż dwóch trzecich głosów, ewentualnie cztery serie siedmiu głosowań itd.

Podsumowanie

Podsumowując, należy z całą powagą stwierdzić, że dzisiejsi krytycy prymatu Biskupa Rzymu niejako „domagają się”, aby taki dokument jak

⁶⁷ *Tamże*, n. 62.

⁶⁸ *Tamże*, n. 87.

⁶⁹ *Tamże*, n. 88.

⁷⁰ *Tamże*, n. 89.

konstytucja *Universi Dominici gregis* został wydany – przynajmniej w formie ustnej – przez samego Jezusa. Obecnie nikt już raczej nie neguje tego, że Jezus obdarzył prymatem Piotra, ale dyskutuje się wciąż nad sukcesją Piotrową i formą sprawowania Urzędu Piotrowego. Przedstawiciele większości Kościołów czy Wspólnot eklezjalnych, które nie uznają prymatu Biskupa Rzymu, uważają, że wprowadzenie sukcesji Piotrowa nie ma pochodzenia Boskiego, ale jest pożyteczna dla Kościoła, jeśli prymat stanowi służbę jedności i jej znak. Oznacza to, że Jan Paweł II, nazywając papieża *pierwszym pośród sług jedności*, kresli przed teologią prymatu przyszłość pełną nadziei, także w aspekcie ekumenicznym. Należy wierzyć, że w przyszłości dzisiejsi krytycy prymatu Biskupa Rzymu również odkryją biblijne korzenie sukcesji piotrowej.

THE FIRST SERVANT OF UNITY

SUMMARY

The article regards the papal office. In his encyclical *Ut unum sint* John Paul II emphasizes the task of the pope as visible sign and guarantor of unity in the Church. The bishop of Rome is the first servant of unity. Against of this background the author of the article presents twenty-five reasons for the primacy of the pope.